

Katechizacja w szkołach

Od kilku miesięcy na łamach prasy centralnej, lokalnej, w radio i w telewizji wre dyskusja na temat ponownego powrotu katechizacji do szkół. Czy wprowadzenie lekcji religii do szkół nie stanowi zagrożenia, albo nawet pogwałcenia zagwarantowanej Konstytucją wolności sumienia i wyznania?

Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r. stanowi, że *wolność sumienia i wyznania obejmuje swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie.*

W niedzielę 24 czerwca br. w kościołach rzymsko-katolickich odczytano List pasterski Episkopatu Polski w sprawie powrotu katechizacji do szkół polskiej z 241 Konferencji Episkopatu Polski, która odbyła się w Krakowie 16 czerwca tego roku. Listem biskupi zapraszali nasz naród *scalony przez Chrysta, jako naród o ponad tysiącletniej kulturze chrześcijańskiej, wreszcie jako państwo, któremu przez wieki Kościół służył do modlitwy i zadumy nad perspektywą pracy katechetycznej w szkole.* W liście podkreśla się m.in. znaczenie katechizacji w dążeniu do niepodległości bytu narodowego, państwowego i praw narodu, powołując się na konkretne przykłady: czas rozbiorów Polski, lata pierwszej i drugiej wojny światowej i lata zmagania się z systemem totalitarnym, który z założenia negował Boga i ograniczał podstawowe prawa człowieka. Biskupi w powrocie katechizacji do szkół widzą naprawę jednej z krzywd wyrządzonych naszemu społeczeństwu w czasach totalitarnego systemu ateistycznego, który podważał i świadomie rozrywał narodową tożsamość, a pozostawił przede wszystkim spustoszenie moralne. *Pojęcia uczyć i wy-*

chowować — czytamy w liście — są ze sobą ściśle związane, przenikają się, dopełniają i wreszcie kształtują człowieka. Kult wiedzy wspierany sloganami o światopoglądzie „naukowym”, nieraz już przyniósł klęskę. Zgotowali ją ci sami, którzy hołdując tym pojęciom, stawali bezradni wobec człowieka, który na skutek rozchwianych proporcji mógł i bywał wykształconym zbrodniarzem lub nihilistą. I wreszcie prawo do wolności religijnej swobody, jak piszą biskupi, oraz możliwości wychowywania zgodnie z przyjętą wiarą, podkreślane bardzo często w nauczaniu papieża Jana Pawła II oraz zagwarantowane przez międzynarodowe dokumenty (np. Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Deklarację ONZ itd.) stanowią samą istotę godności osoby ludzkiej. Wg biskupów katecheza winna być dostrzeżona również jako *dobro służące pogłębieniu poczucia narodowej i kulturalnej tożsamości Polaków.* Poprzez katechezę bowiem Kościół ukazuje fundamenty bogactwa naszych dziejów i rolę chrześcijaństwa w naszej kulturze.

Komunikat Podkomisji przy Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu w sprawie powrotu nauki religii w szkole z 2 sierpnia br. niweluje niejako obawy przed nietolerancją religijną w stosunku do innych wyznań następującym stwierdzeniem: *inne kościoły i związki wyznaniowe mogą prowadzić nauczanie religii na tych samych zasadach, chyba że żądają sobie innych rozwiązań.* Problem ten jeszcze wyraźniej ujmuje Instrukcja dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91 podpisana w Warszawie przez ministra edukacji narodowej Henryka Samsonowicza. Obydwa przytoczone ostatnio

dokumenty opublikowano m.in. w Piśmie Okólnym Biura Prasowego Episkopatu Polski Nr 32/1990. Czytamy w nim, iż *uznaje się, że plan wychowawczy szkoły będzie akceptował podstawowe wartości etyki chrześcijańskiej, ale też zarówno uczniów uczęszczających na katechizację, jak i tych, którzy z niej nie korzystają, nie może spotkać z tego powodu jakakolwiek przykrość ze strony pracowników szkoły.* Minister zobowiązuje jednocześnie szkoły do zorganizowania lekcji, których celem byłoby poznanie zasad etycznych, czy innych zajęć, a przynajmniej do zapewnienia opieki tym uczniom, których rodzice nie życzą sobie ich religijnego wychowania. Zgodnie z instrukcją osoby uczące religii wchodzi w skład rad pedagogicznych, nie mogą jednak przyjmować obowiązków wychowawcy klasy. Ocena z religii nie ma wpływu na promowanie ucznia do następnej klasy, a w klasach, w których większość dzieci uczestniczy w lekcjach religii katolickiej, może wisieć krzyż. Istnieje także możliwość wprowadzenia modlitwy przed i po zajęciach szkolnych, lecz gdyby modlitwa ta miała stać się przyczyną konfliktu, minister zaleca zrezygnowanie z niej.

Instrukcja zatem w całej rozciągłości uwzględnia zagwarantowaną konstytucyjnie i ustawowo wolność sumienia i wyznania.

(cdn)

Eugeniusz Wiązowski